



krótko

Modlitwa o uzdrowienie

ZAPROSZENIE. 25 listopada wspólnota Odnowy w Duchu Świętym zapraszają do kościoła śś. Piotra i Pawła w Opolu na Mszę św. z modlitwą o uzdrowienie. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18.00 śpiewem uwielbienia, głoszeniem Słowa Bożego i świadectwami. O godz. 18.30 – Eucharystia w intencji uzdrowienia, a po niej adoracja Najświętszego Sakramentu.

Modlitwa ekumeniczna

MŁODZIEŻ. Pod hasłem „Bądźcie moimi świadkami” w I niedzielę Adwentu (29 listopada) o godz. 15.30. w kościele seminarystów akademickich św. Jadwigi Śl. w Opolu rozpocznie się Ekumeniczna Modlitwa Młodych.

„Oaza modlitwy” w Jełowej

Kliknęli OK

Podczas rekolekcji zrozumieli, czym jest przyjaźń.

Oaza modlitwy to weekendowe spotkania, organizowane dwa razy w roku przez ks. Sławomira Kwiatkowskiego, diecezjalnego duszpasterza Ruchu Światło-Życie. Początkowo przyjeżdżało na nie kilkanaście osób, dziś – blisko 60. Jedni z nich należą do oazy, inni nie, ale łączy ich potrzeba wytnięcia od codzienności, chęć naładowania akumulatorów, a także pragnienie pogłębiania relacji z Bogiem i drugim człowiekiem.

Tematem rekolekcji, trwających od 13 do 15 listopada, była przyjaźń. – Tu zrozumiałem, czym ona jest i kogo mogę nazwać swoim przyjacielem – mówił jeden z uczestników w czasie



Rekolekcje dla młodzieży to radosny czas zbliżania się do Boga

godziny świadectw, gdy opowiadano o owocach rekolekcji. Wspominano wtedy m.in. przeżyte spowiedzi dające pokój czy „Namiot spotkania”, a więc indywidualne rozważanie Słowa Bożego. Rekolekcje to wspólna Eucharystia i modlitwa, konferencje i rozmowy w grupach, a ponadto wypełnianie przydzielonych posług. – Niektórzy pierwszy raz w życiu strugali ziemniaki czy obierali jabłka – zaznacza z uśmiechem duszpasterz.

Grupy oazowe są w kilku parafiach. Jedne dopiero powstały, m.in. w parafii św. Jacka w Opolu czy w Kędzierzynie-Koźlu, inne obchodzą roczek, jak w

krapkowskiej parafii św. Mikołaja, a jeszcze inne mają już kilkunastoletnią tradycję. – Zachęcam do zakładania nowych grup. Warto zebrać się w kilka osób, wybrać na jedne z rekolekcji, gdzie poznać charakter naszego ruchu, a potem porozmawiać z księdzem w swojej parafii o założeniu wspólnoty – mówi ks. Sławomir Kwiatkowski, z którym można kontaktować się drogą e-mailową: s.kwiatek@poczta.fm. Pan Bóg daje możliwości i to od nas samych zależy, czy klikniemy OK.

ana

Boże, błogostaw Ojczyźnie naszej!



Opole. Przemarsz pocztów sztandarowych z katedry na plac Wolności

W katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego bp Paweł Stobrawa przewodniczył Eucharystii sprawowanej w intencji Ojczyzny – w 91. rocznicę odzyskania niepodległości. W homilii biskup przypomniał rolę Kościoła i wiary w integracji młodego państwa polskiego, a także pouczył, że miłość Ojczyzny to nie tylko wdzięczna pamięć o przeszłości, ale przede wszystkim wielkie zbiorowe zadanie. – Nikt nie może być zwolniony od odpowiedzialności za pomyślność Ojczyzny – podkreślał bp Paweł Stobrawa. Po Mszy św. Kampania Reprezentacyjna WP oraz poczty sztandarowe kombatanckie, związkowe oraz młodzieży szkolnej i harcerskiej przemarszerowały na plac Wolności, gdzie złożono kwiaty pod pomnikiem Bojowników o Polskość Śląska Opolskiego.

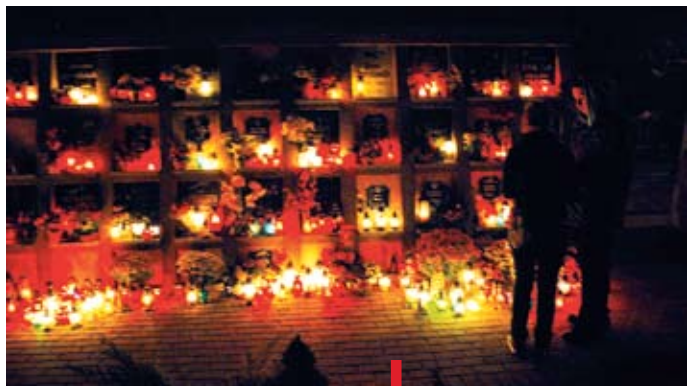
Szlachetna Paczka

AKCJA SPOŁECZNA. 22 listopada na stronie www.szlachetnapaczka.pl otwarta zostanie internetowa baza osób i rodzin potrzebujących, do których w ostatnich tygodniach dotarli wolontariusze Szlachetnej Paczki. W tym roku w województwie opolskim sztaba powstały w Opolu, Nysie, Krapkowicach, Namysłowie, Głubczycach, Biechowie, Oleśnie, Ozimku i Paczkowie. Jak przygotować paczkę? Najlepiej zebrać grupę osób: rodzinę, sąsiadów, znajomych z klasy czy współpracowników, z którymi weźmie się udział w akcji. Potem trzeba wybrać rodzinę



z bazy, zapoznając się z opisem jej sytuacji społeczno-materialnej i listą potrzeb, przygotować paczkę i dostarczyć ją 12 lub 13 grudnia do magazynu prowadzonego przez wolontariuszy, którzy zawiozą prezent rodzinie. – Tak naprawdę nie jest konieczne, aby spełnić wszystkie potrzeby umieszczone na liście. Najwięcej radości sprawiają bowiem takie rzeczy, na które rodzina nigdy nie mogłaby sobie pozwolić – podkreślają organizatorzy. Dla obdarowanych osób, mocno doświadczonych przez życie, otrzymane paczki stają się pięknym dowodem na istnienie dobra w świecie.

Zbudowano kolumbaria



OPOLSZCZYŻNA. Pierwsze kolumbarium w naszym regionie powstało na cmentarzu Kuźniczka w Kędzierzynie-Koźlu, natomiast w listopadzie br. zakończono ich budowę na cmentarzach komunalnych w Opolu-Półwsi oraz w Zdieszowicach. Kolumbarium, czyli ściana z niszami, w których odbywa się pochówek urn z prochami skremowanych zmarłych, budowane jest również w Prudniku. W Opolu nowo wybudowane kolumbarium

Kolumbarium na cmentarzu w Kędzierzynie-Koźlu niedawno zostało rozbudowane

ma 96 nisz, a w każdej z nich może zmieścić się jedna, dwie lub trzy urny z prochami. Natomiast w Zdieszowicach przygotowano 54 nisze o wymiarach 40 x 40 cm, w których zmieszczą się jedna lub dwie urny. Pod każdą niszą na niewielkiej półce będzie można ustawić zapalony znicz czy położyć kwiat.

Dwujęzyczne tablice

DOBRODZIEŃ. W dziesiątej gminie województwa opolskiego ustawiono dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości. Symboliczne odsłonięcie nowych tablic odbyło się 9 listopada przy ul. Opolskiej, gdzie zamontowano

tablicę „Dobrodzień – Guttentag”. Dotychczas tablice dwujęzyczne wprowadzono w miejscowościach gmin: Radłów, Zębówice, Ujazd, Chrzastówce, Tarnów Opolski, Strzeleczki, Cisek, Izbicko i Leśnica. Uroczystościom odsłonięcia

Jubileusz kościoła

STANISZCZE WIELKIE. 8 listopada obchodzono 125. rocznicę poświęcenia kościoła św. Karola Boromeusza w Staniszczach Wielkich. Kościół wzniesiono w miejscu starego cmentarza w 1883 r., po pożarze drewnianej kaplicy. Uroczystej liturgii przewodniczył bp Paweł Stobrawa wraz z kapłanami wywodzącymi się z parafii oraz proboszczem ks. Norbertem Nowaińskim. Podczas Sumy odpustowej w mury obchodzącego jubileusz kościoła wprowadzono relikwie jego patrona – św. Karola Boromeusza. Cenne pamiątki po świętym przysłała z Rzymu siostra zakonna, której rodzina należy do parafii. Po Mszy św. wierni zostali indywidualnie pobłogosławieni relikwiami. Z obchodami jubileuszu połączono umieszczenie na wieży zegara. Miejsce na czasomierze przygotowano już podczas budowy obiektu, jednak kroniki nie wspominają, aby te kiedykolwiek się tam znalazły. Ponadto przy świątyni posadzono sosnę piską, przekazaną



MARTYNA MUSIAŁA

Uroczyste przeniesienie relikwiarza do kościoła

przez Nadleśnictwo Zawadzkie. Nasiona drzewka pobłogosławił papież Benedykt XVI podczas pielgrzymki do Polski w 2006 roku.

Wsparcie dla hospicjum

NYSZA. Po raz siódmy Stowarzyszenie Auxilium i ks. Wacław Leśnikowski zorganizowali galę charytatywną na rzecz Hospicjum św. Arnolda Janssena w Nysie. 8 listopada w Nyskim Domu Kultury odbył się koncert Grzegorza Turnaua, z którego dochód został przekazany hospicjum.

Przeprowadzono również licytację kilkudziesięciu prac nyskich artystów oraz płyty Grzegorza Turnaua z autografem, sprzedanej za 510 zł. Zebrana w czasie aukcji kwota wyniosła blisko 12 tys. zł. Rocznie nyskie hospicjum obejmuje swą opieką 350 chorych.

Tablica pamiątkowa

KLUZBORK. 11 listopada, w 91. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, bp Jan Kopicz przewodniczył uroczystej Mszy św. w intencji Ojczyzny, sprawowanej w kościele parafialnym Najświętszego Serca Pana Jezusa

w Kluczborku. Po Eucharystii została odsłonięta i poświęcona tablica upamiętniająca ks. Jerzego Popiełuszkę, ufundowana przez gminę Kluczbork. Na tablicy wypisano znamienne słowa: „Zło dobrem zwyciężaj”.

dwujęzycznych tablic w Dobrodzieniu towarzyszyła wystawa fotograficzna zatytułowana „Dwujęzyczna Europa”, ukazująca funkcjonującą od lat w wielu regionach Europy dwujęzyczność nazw miejscowości.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS 077 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,
ks. Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

Ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Koniec świata

Ten zwrot w nauczaniu Jezusa zauważył i odnotował ewangelista Mateusz. Użyte słowa oznaczają nie tyle zwyczajnie koniec, przerwanie czegoś, lecz raczej spełnienie, osiągnięcie celu i kresu. Zapominając o tym, można źle odczytać Jezusowe zapowiedzi. A są one z jednej strony dramatyczne i ukazują fizyczny koniec ziemskiego świata. Dziś dobrze wiemy, że wszystko to jest możliwe jako skutek kosmicznej katastrofy. Ale Jezus nie zatrzymuje się na tych wizjach. Jego myśl biegnie dalej. Koniec świata jest równocześnie „dniem Pańskim”. Ten zwrot ma bogatą tradycję już w Starym Testamencie. Jest dniem sądu, a nie jakiegoś zniknięcia wszystkiego. Sąd jest dwubiegunowy: ukaranie zła – zwycięstwo dobra. W nauczaniu Jezusa wiele razy wraca nam pomnienie, by zawsze być gotowym na ten ostatni dzień, na koniec, na sąd. Wystarczy przypomnieć przypowieść o mądrych i głupich pannach (Mt 25,1nn). Inny wątek tematu końca świata to jego termin. Tu Biblia nie pozostawia żadnego pola do snucia przypuszczeń. Jezus wprost mówi, że nikt – prócz „Ojca w niebie” – chwili tej nie zna. Zaś znaki zapowiadające koniec są tak ogólne, że nie znajdziemy w nich informacji czasowej.

OTWÓRZ:

Mt 13,36-43; 24,27-44.

O świętej Cecylii

Dla tych, co grają i śpiewają w kościele

W wiekach średnich dzień św. Cecylii był świętem nakazanym.

Święta Cecylia żyła na przełomie II i III wieku w Rzymie. Za patronkę muzyki kościelnej uznano ją w końcu średniowiecza, co ma swe źródło w mylnym zrozumieniu antyfony „Cantantibus organis”. Dlatego od wieków średnich przedstawia się świętą Cecylię w sztuce przy organach lub grającą na organach. Aż do wieków średnich ikonografia przedstawiała świętą jako dziewicę i męczennicę w wytwornym stroju z mieczem w ręku; z płonąca lampą; z wiankiem z białych i czerwonych róż – symbolem męczeństwa. Ku czci świętej męczennicy powstały bractwa muzyczne i towarzystwa, np. w XVI wieku w Rzymie Academia di Santa Cecilia, w Ratyzbonie Cecilienverein – cecylianizm. (Cecylianizm – wielki ruch odnowy muzyki kościelnej powstały w Niemczech w 2. połowie XIX wieku). Natomiast pod koniec XVI wieku w ikonografii przedstawia się świętą w otoczeniu aniołów grających na organach. Piękna figura świętej Cecylii znajduje się w Małujowicach koło Brzegu. Jest to późnobarokowa figura świętej w zwieńczeniu ołtarza głównego. 22 listopada, dzień św. Cecylii, był w wiekach średnich w Kościele świętem nakazanym.

Muzyka w Kościele dzisiaj

Dzień św. Cecylii jest świętem chórów kościelnych. Śpiew jest nieodzowną, integralną częścią uroczystej liturgii. Św. Paweł pisze do Efezjan (5,19): „Przemawiajcie do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach”. Piękne słowa papieża Benedykta XVI: „Najwyższa posługa muzyki odsłania zasypaną drogę do serca, do centrum naszego istnienia, tam, gdzie styka się ona z istnieniem Stwórcy i Zbawiciela. Gdziekolwiek się to udaje, muzyka



JERZY STEMPLEWSKI

Ks. Jerzy Kowolik, proboszcz parafii św. Stanisława Biskupa w Naczesławicach, dyrygent, kompozytor, znawca muzyki

staje się drogą prowadzącą do Jezusa; drogą, na której Bóg ukazuje swoje zbawienie”. Rozmowa z Bogiem przekracza zawsze granice mowy, będzie poszukiwać zawsze pomocy muzyki. Ziemia nasza, kraj graniczny, jest bogata w kościelną, religijną muzykę, w ogromną liczbę pieśni, utworów chóralnych, orkiestralnych. Wydała ogromną ilość kompozytorów, dzisiaj niestety często zapomnianych. Są u nas widoczne silne wpływy krajów ościennych, wnoszące wiele bogactwa w życie muzyczne Kościoła. Czego trzeba się wystrzeżać? Hałasu w kościele. Paul Hindemith określił tego rodzaju muzykę jako pranie mózgu. Pop

jest wytwarem masowej produkcji! Pop w kościele?! Kultura Ewangelii jest inna, muzyka w kościele musi być inna! Lata temu, po wykonaniu w jednym z katowickich kościołów bardzo nowoczesnego oratorium o Chrystusie „Salvator mundi” kompozytora Joachima Fabera z Niemiec, pewna pani profesor z Akademii Muzycznej w Katowicach pogratulowała ogromnej pracy włożonej w przygotowanie utworu, ale życzliwie zwróciła uwagę, że ludziom, zmęczonym dzisiaj życiem, kłopotami codziennymi, potrzeba bardziej muzyki tonalnej, która wnosi pokój i nadzieję, ucisza, pozwala zbliżyć się do Boga.

Trzeba uczyć śpiewu

Ks. prof. Waclaw Schenk mówił: „Co trzy tygodnie trzeba nauczyć ludzi w kościele śpiewu nowej pieśni”. Przez muzykę można wszystko osiągnąć, można człowieka zniszczyć. Słynne są słowa Johanssona: „Następuje banalizacja wiary, zaprzeczenie kultury, prostytucja uprawiana z antykulturą”. Przez muzykę można przekazać moc wiary. Św. Grzegorz Wielki powiedział: „Kiedy śpiew Psalmidii rozbrzmiewa z samej głębi serca, wszechmocny Pan znajduje przezeń dostęp do serca”. Dlatego w pieśni stworzona zostaje możliwość objawienia się Jezusa. Wiele się czyni dzisiaj, by przybliżyć ludziom skarby muzyki. Oby w naszych kościołach ten dar nieba dany śmiertelnym zbliżał zawsze ludzi do Jezusa. Nasza służba jest innym sposobem przekazywania Ewangelii.

Ks. Jerzy Kowolik

■ R E K L A M A ■

	<p>Opole 107,9 FM Kędzierzyn-Koźle 89,6 FM Góra św. Anny 89,6 FM Nysa 96,7 FM Racibórz 87,8 FM</p>
	<p>Antena tel.: 77 45 66 777 Marketing i Promocja tel.: 77 45 38 383</p>



ANNA KWAŚNICKA

Opole-Chabry

Rok św. Karola

8 listopada bp Andrzej Czaja inauguował Rok św. Karola w parafii na opolskich Chabrach.

W przyszłym roku przypada 400. rocznica kanonizacji św. Karola oraz 10. rocznica powstania parafii pw. św. Karola Boromeusza w Opolu. Z tej okazji 8 listopada, w dniu uroczystości odpustowych

ku czci patrona, zainaugurowano w parafii Rok św. Karola, który potrwa do 7 listopada 2010 r. Uroczystej Sumie odpustowej przewodniczył bp Andrzej Czaja, który podczas wszystkich Mszy św. niedzielnych

głosił słowo Boże. – Wraz z wami chcę Bogu dziękować za to, że zbudował z was świątynię – mówił biskup, stojąc przy ołtarzu w błazanej kaplicy, postawionej obok placu budowy, na którym wznoszona jest bryła kościoła.

W homilii bp Andrzej Czaja przypomniał trudne czasy w dziejach Kościoła, w których żył św. Karol. Było to po tragedii rozłamu, gdy trwał Sobór Trydencki. – Jako młody arcybiskup Mediolanu, św. Karol w najbardziej znaczący sposób przyczynił się do zakończenia tego soboru i wytyczenia zasadniczych

Bp Andrzej Czaja mówił o potrzebie modlitwy we wspólnocie rodzinnej i parafialnej

linii dla dalszej odnowy Kościoła, dając świadectwo, że jeśli myśli się o odnowie Kościoła, to trzeba mieć przed oczyma

Ewangelię i ją wdrażać w życie – wyjaśniał biskup.

W rozpoczętym Roku św. Karola wierni będą rozważać życie i dzieło swego patrona, który w 1610 r. został kanonizowany przez papieża Pawła V. Szczególnie poświęcona mu będzie każda pierwsza niedziela miesiąca, kiedy zaproszeni kapłani będą głosić kazania o świętym z Mediolanu. Natomiast w każdy trzeci czwartek miesiąca o godz. 18.00 mają być odprawiane Msza św., a po niej nabożeństwo ku czci św. Karola Boromeusza. – W czwartek, gdyż św. Karol ma zasługi dla powołań kapłańskich i tworzenia seminariów duchownych – wyjaśnia ks. Zbigniew Bienkiewicz, dodając: – To zaszczyt mieć takiego patrona. Zgłębiając jego życie w roku jubileuszowym, chcemy uczynić go prawdziwie naszym patronem.

Anna Kwaśnicka

Kędzierzyn-Koźle

Różaniec dzieci

8 listopada w kościele św. Eugeniusza de Mazenod w Kędzierzynie-Koźlu spotkali się członkowie Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci z południowej Polski.

Wraz z opiekunami przybyły grupy m.in. z Żor, Gierałtowic, Głubczyc, Prudnika. Mszy św. przewodniczył bp Gerard Kusz z Gliwic. – Dobrze, że jesteście. Niech was będzie więcej, bo pamiętam, że kilka lat temu na takim spotkaniu ten kościół był pełny – powiedział w kazaniu. – Jesteśmy jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Wtedy też wszystko, co złe, zrzucano na chrześcijan, ale i mówiono: patrzcie, jak oni się miłują – zauważył bp Kusz i poprosił dzieci o modlitwę za przesładowanych chrześcijan, przypominając, że w ubiegłym roku 170 tys. chrześcijan zginęło z powodu swej wiary. Gliwicki biskup

pomocniczy podziękował dzieciom i ich opiekunom za trwanie w kółkach różańcowych: – Dajcie swój czas i modlitwę, której tak bar-

dzo potrzebują nasza ojczyzna i świat. Tak wypraszcacie sobie i innym świętość – powiedział bp Gerard Kusz.

Konkurs fotograficzny

Radość życia

Trwa VII edycja konkursu fotograficznego „Plusy Kościoła”.

Radio Plus zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym, na który można zgłaszać pojedyncze zdjęcia lub serie trzech zdjęć na temat „Radość życia”. Prace w obu kategoriach będą oceniane oddzielnie. Dodatkowo uczestnicy zostaną podzieleni na kategorie wiekowe: do 16 lat i od 17 lat. Oceny prac i wyłonienia laureatów dokona komisja, w której skład wejdą opolscy fotograficy. Zdjęcia w formacie 21 x 30 cm, opatrzone: zwięzłym tytułem, imieniem i nazwiskiem autora, datą urodzenia, numerem telefonu, e-mailem oraz adresem należy nadsyłać do 8 stycznia 2010 r. do sekretariatu Radia Plus Opole (ul. Koraszewskiego 7-9, 45-011 Opole). Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród zaplanowano na 22 stycznia 2010 r. podczas wernisażu w Teatrze im. Jana Kochanowskiego. ■



ANDRZEJ KERNER

Mszy przewodniczył bp Gerard Kusz



**Zdobywają wiedzę,
doświadczenia
i przyjaciół.**

**Reportaż z parafii Wniebowzięcia NMP
w Opolu-Gosławicach**

Budzi dusze

Utworzony 16 lat temu Diecezjalny Katolicki Uniwersytet Ludności Wiejskiej, z siedzibą w parafii Wniebowzięcia NMP w Opolu-Gosławicach, zainaugurował kolejny rok nauki. A że w zwyczaju tej uczelni udział w inauguracji jest przywilejem nie tylko rozpoczynających naukę, ale wszystkich absolwentów, w sobotę 7 listopada kilkadziesiąt osób przybyło na Mszę św. koncelebrowaną przez ks. radcę Piotra Gołąbka, ks. prałata Huberta Janowskiego, ks. radcę Jana Pykę, której przewodniczył bp Jan Kopiec. Na uroczystość przybyli także stale współpracujący z twórcą i liderem szkoły ks. Hubertem Janowskim: Herbert Czaja, prezes Opolskiej Izby Rolniczej, Jan Purta, wicedyrektor Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiowie, Wacław Ladwojtowicz, prezes Opolskiej Fundacji Rolniczej w Opolu-Gosławicach.

Artystyczną oprawę inauguracji, kontynuowanej w siedzibie uniwersytetu, zapewniły młode osoby: studentka Katarzyna Karwaczyńska, grająca na skrzypcach, i dziewczęta z zespołu folklorystycznego „Na chwila” z Kadłuba Śląskiego, które śpiewały i „godały” po Śląsku. Prowadzącą imprezę była dr Urszula Karwaczyńska, naukowiec i dydaktyk Uniwersytetu Opolskiego, która od wielu lat współtworzy program pracy Diecezjalnego Katolickiego Uniwersytetu, prowadzi zajęcia i wspiera ks. dyrektora Janowskiego w pozyskiwaniu wykładowców i specjalistów różnych dziedzin nauki, gospodarki, ekonomii, kultury, religii. Program nauczania



**Łukasz, Ania i Łukasz rozpoczynają pierwszy semestr
U GÓRY PO LEWEJ: Biskup Jan Kopiec wręczył dyplomy
tegorocznym absolwentom
U GÓRY PO PRAWIEJ: Absolwenci uniwersytetu**

jest otwarty, każdy z uczestników może zasugerować dziedzinę, temat czy konkretny problem do przedyskutowania. – W naszym uniwersytecie nie chodzi o świadectwa czy wyróżnienia, nam chodzi o zdobywanie wiedzy, o budzenie dusz, o inwestowanie w siebie. Najlepsze świadectwa nie zastąpią naszych umiejętności, naszej wiedzy, energii i naszych pomysłów, które rodzą się

tutaj w dyskusji, we współpracy, podczas wyjazdów studyjnych do Czech, Saksonii, Berlina na „Zielony Tydzień”, na dwutygodniowe seminarium formacyjne w diecezji kolońskiej w Niemczech – podkreśla ks. Hubert Janowski. Dotychczas, jak informuje sekretarz Marian Baran, uczelnię ukończyło 288 absolwentów, aktualnych liderów środowisk wiejskich. – I mimo upływu

lat pozostajemy przyjaciółmi, spotykamy się ze sobą i wymieniamy doświadczenia nie tylko na inauguracyjnych spotkaniach – dodaje Piotr Anderwald.

Tegorocznym absolwentom: Łucji Kampie, Łucji i Gerardowi Kotulom, Marii i Jerzemu Macioszkom, Marcie Świerc, Linusowi Sabuszowi, Gabrieli i Krystianowi Pałkom dyplomy ukończenia uczelni wręczył bp Jan Kopiec: – Ta uroczystość potwierdza potrzebę przenoszenia wartości sprzed wieków i obecnych w przyszłość – nawiązał ksiądz biskup do zaprezentowanego programu artystycznego o Śląsku, jego ludziach i zwyczajach. Bp Jan Kopiec z uznaniem mówił o słuchaczach uniwersytetu, ich chęci bycia we wspólnocie, zdobywania wiedzy i przenoszenia jej do swojego środowiska.

Wśród nowych słuchaczy jest trójka przyjaciół z gminy Baborów: Łukasz, Ania i Łukasz, uczniowie szkół technicznych. Postanowili zdobyć więcej wiedzy rolniczej, bo mają zamiar pozostać na wsi. Anna Kuc z Domecka ma sporo czasu wolnego, bo przeszła na emeryturę: – Chcę poszerzyć wiedzę o pielęgnacji ogrodu, prowadzenia gospodarstwa domowego i być wśród ludzi, którzy twórczo spędzają czas – mówi. Urszula Friedel z Poborszowa jest z kolei właścicielką gospodarstwa rolnego, więc chce być na bieżąco z nowymi unijnymi zarządzeniami, chce też więcej wiedzieć o pracy społecznej, o nowych formach działalności w kołach gospodyń wiejskich.

Z dużym zainteresowaniem uczestnicy inauguracji wysłuchali wykładu dr. Tomasza Ciesielczuka z Katedry Ochrony Powierzchni Ziemi UO na temat ekologicznych źródeł energii.

Teresa Sienkiewicz-Miś



Zanim zabrzmie siódma trąba

MUZYKA DĘTA.

Ciekawe
dlaczego koniec
świata zostanie
obwieszony
dźwiękiem trąby?
A specjaliści
od muzyki
mogą nawet
roztrząsać, jaki
dokładnie będzie
to instrument.
**Ponieważ trąba
trąbie nierówna.**

tekst i zdjęcia

ANDRZEJ KERNER

akerner@goscniedzielny.pl

Z Apokalipsy św. Jana znamy obraz siedmiu aniołów, którym dano siedem trąb. I znamy, mniej lub bardziej dokładnie, katastroficzne obrazy następujące po partiach solowych wykonywanych na trąbie przez kolejnych aniołów. Aż po dźwięk trąby Anioła siódmego, który obwieści ostateczne spełnienie się tajemnicy Boga i Jego wieczne panowanie. I choć rozumiemy Apokalipsę jako księgę symboliczną i trudno wizje św. Jana brać za dokładny scenariusz wypełniającej się historii świata, to jednak bywa, że dźwięk trąby, trąbki czy trombity przejmują nas już teraz do szpiku kości.

Trąbki, kornety, kontrafagoty

Instrumenty dęte bywają blaszane i drewniane. Koniecznie trzeba wiedzieć również, że są jeszcze instrumenty dęte klawiszowe (w tej kategorii mieszczą się np. organy czy fisharmonia). I że dęte drewniane wcale nie muszą być zrobione

z drewna, a wręcz bardzo rzadko są drewniane. Ale nie wnikajmy w zbyt daleko idące szczegóły, jak rodzaje ustników, wibratorów etc. W zupełności wystarczy, jeśli czytelnik zapamięta kilka podstawowych nazw, takich jak: trąbka, róg (lub też waltornia), tenor, puzon, tuba, fagot, flet (prosty i poprzeczny), saksofon, obój, kornet czy helikon. Mocniej zainteresowanym pozostawiam radość poznawania, co kryje się pod intrygującymi nazwami, jak: trombita, cynk, szafamaje, trombone, sarusofony czy bombardy lub clarino. I czym się one różnią między sobą. Zapewniam tylko, że to nie wszystko. Ani nie wspominam, że niektórym instrumentom muzycy nadają miło brzmiące nazwy jak świńskie ucho (tenor) lub kwoka (róg). A początki tej całej muzycznej menażerii być może wcale nie były tak wyrafinowane, jak można by sądzić, słuchając niezrównanych partii trąbki choćby w Koncertach Brandenburskich J.S. Bacha.

Od Wilmy do Bacha

Instrumenty dęte obok instrumentów perkusyjnych są najstarszymi instrumentami muzycznymi w dziejach ludzkości. Trudno rozstrzygnąć, które były pierwsze – dęte czy perkusyjne. Bo – nie traktując tej przenośni zbyt poważnie – nie wiemy dokładnie, czy legendarna jaskiniowa Wilma najpierw uderzyła chochlą w gary, czy też od razu zaczęła wołać swojego małżonka Freda na obiad, przykładając dłoń do ust dla wzmocnienia głosu. I nie wiemy również, czy Fred Flintstone stanął zasłuchany przed jaskinią na dźwięk przetworzonego głosu małżonki, czy miłszą muzyką wydał mu się łomot łyżki o prehistoryczną wazę z kapuśniakiem. Mniejsza już o to. Podziwu godne jest natomiast to, na jak wiele różnych sposobów strumień powietrza wydobywający się z ust ludzkich może być przetwarzany, jak wiele dźwięków można osiągnąć dzięki instrumentom dętym. Blaszanym, drewnianym i klawiszowym.

Szczur w tubie

Czytelnik – laik nie mający kontaktu z instrumentami dętymi, wręcz nie da wiary, jak łatwo mogą się one popsuć. – Czasem wystarczy lekko puknąć – mówi Norbert Krawczyk, który w swoim warsztacie w Dąbrówce Łubniańskiej naprawia instrumenty dęte od prawie 20 lat. Widział już wiele zmaltretowanych tub, trąbek, tenorów, fletów i puzonów. Niejednemu bowiem orkiestrant dęty, zmęczony trudami muzykowania czy zasłużonego ucztowania po występie (to nawet częstsza przyczyna!) po prostu złożył swe zmęczone muzyczne ciało na czarę tuby czy krągliku rogu. Przyczyn awarii instrumentu jest wielka liczba. W niejednym Norbert Krawczyk znalazł jabłko, gruszkę czy klocki lego. Wystarczy nieostrożnie stuknąć ustnikiem i już awaria. – Była kiedyś u mnie pani, która kupiła synkowi na Boże Narodzenie nową trąbkę. No i oczywiście synek „puknął” nieostrożnie w ustnik i ten się zakleszczył. Trzy osoby próbowały wyciągnąć go na siłę, kombinerkami, aż w efekcie trąbka została rozerwana – opowiada Norbert Krawczyk. Czasem, owszem, potrzebna jest siła mięśni – kiedy trzeba wyprostować za pomocą sztangi i kul żelaznych pogiętą blachę. Ale przede



Instrument trzeba wypolerować, bo musi błyszczeć

PO LEWEJ: Norbert Krawczyk gra na tubie

PONIŻEJ: Czara tej tuby przeszła w życiu niejedno

wszystkim potrzebna jest wiedza – na przykład w którym miejscu trąbkę podgrzać, gdzie ją opukać gumowym młoteczkami, by ustnik prawie sam wyskoczył z trąbki.

Pewien szczur zapłacił bardzo gorzką cenę za ignorancję w dziedzinie budowy instrumentów dętych blaszanych. Niestety, nie wiedział, że ta rura, w którą wszedł, a która zaczynała się obiecująco szeroką czarą tuby,

będzie się

wciąż zwężała. Nie wiedział, więc szedł w głąb, aż w pewnym momencie utknął na dobre i tak pozostał przez lat mniej więcej dwadzieścia, kiedy tubę – spadek po dziadku – znieśli z strychu i zaniesiono do Norberta Krawczyka. Bo jeszcze nie widziano, żeby tuba wydawała aż tak niemiłe zapachy. Jest to – wcale tego nie ukrywam – przestroga dla tych, którzy lekceważą sobie wiedzę o muzyce i instrumentach muzycznych.

Mistrzów już niewiele

Norbert Krawczyk fachu uczył się od mistrza Hamela z Opola.

Takich warsztatów, w których można naprawiać trąby, tuby etc. jest już niewiele. Do Dąbrówki Łubniańskiej przyjeżdżają z instrumentami muzycy z kilku południowych województw, tu na przykład naprawia instrumenty orkiestra jasnogórska. Także koledzy mieszkający w Bawarii przywożą mu swoje instrumenty.

– Bo już nawet tam, gdzie w każdej wsi jest orkiestra dęta, ten zawód zanika. Zostali sami starzy mistrzowie. Coraz

częściej już trąbek się nie naprawia, ale kupuje nowe, tanie – z Chin. Niestety, nawet te renomowanych firm, produkowane na Tajwanie czy w Korei, nie dają tego dźwięku co oryginały – mówi Krawczyk. Wie, o czym mówi, bo sam gra na tubie w orkiestrze parafialnej. – Nie wystarczy naprawić. Trzeba jeszcze umieć sprawdzić, czy instrument wydaje właściwy dźwięk – podkreśla mistrz z Dąbrówki Łubniańskiej. Jego pierwszym instrumentem był akordeon, a obecnie jest także organistą w kościele parafialnym w Lubnianach. – Żaden ze mnie wielki organista. Trochę grałem na organach, przez półtora roku, zanim wzięli mnie do wojska, uczyłem się w studium organistowskim w Opolu. Ale naprawdę było tak: kiedyś w sobotę poprzedni proboszcz, śp. ks. Karol Łysy, zjechał z piskiem opon na plac przed domem, wyskoczył z auta i powiedział: Od jutra będziesz organistą w naszym kościele. No i nie miałem wyjścia – śmieje się Norbert Krawczyk. Organista, tubista i naprawiacz instrumentów dętych czuje sentyment do starych instrumentów, nawet tych, które już nie wydadzą z siebie głosu. – To przecież wspaniała pamiątka po przodkach, którzy na nim grali. A taki flet powieszony na ścianie przecież wygląda pięknie – Norbert Krawczyk pokazuje ponadstuletnie flety, wykonane z drewna gruszy lub hebanu. ■



Filmowi księża

25 listopada Wydział Teologiczny UO zaprasza na wykład otwarty ks. dr. hab. Marka Lisa zatytułowany „Grzesznicy i święci – filmowi księża”. Spotkanie w auli Muzeum Diecezjalnego w Opolu przy ul. Książąt Opolskich rozpocznie się o godz. 19.00.

Dni skupienia

Siostry Maryi Niepokalanej zapraszają do Branic na dni skupienia: dla dzieci ze szkół podstawowych w dniach **od 4 do 6 grudnia** oraz dla dziewcząt od III klasy gimnazjum w dniach **od 11 do 13 grudnia**. Więcej informacji oraz zapisy u s. Agnieszki (tel.: 077 486 82 18 lub 609 209 324, e-mail: smi.branice@op.pl).



Siostry Maryi Niepokalanej zapraszają do klasztoru w Branicach

zaproszenia

Czuwanie dla młodzieży

27/28 listopada siostry służebniczki z klasztoru w Leśnicy zapraszają na czuwanie nocne dla ponadgimnazjalnej młodzieży żeńskiej i męskiej. Mottem spotkania będą słowa św. Pawła: „Mikość we wszystkim pokłada nadzieję”. Bliższe informacje i zgłoszenia u s. Dalmacji (tel.: 077 404 83 30 lub 514 347 268, e-mail: betania@sluzebniczki.pl).

Dla muzyków

28 listopada odbędzie się adwentowy dzień skupienia muzyków kościelnych, który poprowadzi ks. dr hab. Rastislav Adamko – muzykolog i znawca muzyki kościelnej z Uniwersytetu w Ružomberoku (Słowacja). Rozpoczęcie o godz. 9.00 w Studium Muzyki Kościelnej. W programie: o 10.00 Msza św. w kościele św. Sebastiana oraz o 12.45 wręczenie indeksów i dyplomów w auli Muzeum Diecezjalnego.

Pielgrzymka do Ars

Od 17 do 20 maja 2010 roku odbędzie się samolotowa pielgrzymka kapłanów diecezji opolskiej do grobu św. Jana Marii Vianneya i miejsc związanych ze świętym. Organizatorem pielgrzymki jest Radio Plus Opole. Zapisy oraz szczegółowe informacje – tel. 77 45 66 700.

Nadanie sztandaru

Służyć prawdzie

Słowa „Ku prawdzie i odpowiedzialności” wyszyto **na sztandarze Publicznego Gimnazjum nr 1 w Głogówku**.

Jubileusz 10-lecia szkoły, połączony z aktem nadania sztandaru, rozpoczął się 9 listopada w kościele parafialnym św. Bartłomieja Apostoła w Głogówku. Dziękczynnej Eucharystii, koncelebrowanej m.in. przez księży proboszczów z parafii, z których pochodzi młodzież uczęszczająca do PG nr 1, przewodniczył bp Andrzej

Czaja. W homilii ordynariusz przypominał, czym jest prawda i odpowiedzialność z perspektywy chrześcijańskiego światopoglądu. – Służyć prawdzie, to zbliżać się do Jezusa, który jest Prawdą – wyjaśniał biskup. – Natomiast odpowiedzialność to zasadnicze imię wolności. Trzeba panować nad swymi pragnieniami, troszczyć się o świat



Sztandar szkoły został poświęcony przez bp. Andrzeja Czaję

ANNA KWAŚNICKA

Wśród książek

Rozwiązane zagadki

Autorzy odsłaniają tajemnice skrywane na kartach historii Opolszczyzny.



Książka „Krań świętej góry” to kolejny zbiór reportaży autorstwa Agnieszki Malik i Jana Płaskonia, który ukazał się w ramach serii

„Opolszczyzna mało znana”. Autorzy, sięgając do mało znanych faktów, pełnych tajemnic historii i zagadkowych miejsc, snują opowieść o ludziach, którzy na przestrzeni wieków mieszkali na opolskich ziemiach.

W ośmiu krótszych i dłuższych szkicach przybliżono m.in. historię hrabiów, żyjących na zamku strzeleckim, sekrety klasztoru cystersów w Jemielnicy, tajemnicę grobu powstańców w okolicach Czarnocina, cudowne właściwości źródła w Studzionce koło Ujazdu, dzieje przedsiębiorcy Karola Cebuli, a także losy pałacu w Izbicku i jego mieszkańców. Natomiast najobszerniejszy reportaż „Klasztor na wulkanie” sięga do historii cudów, które miały miejsce na przestrzeni wieków na Górze św. Anny.

ana

Agnieszka Malik, Jan Płaskonia, Krań świętej góry, Opolmedia, Opole 2008.

i drugiego człowieka – mówił. Ceremonia nadania sztandaru szkole, noszącej od 2004 r. imię króla Jana Kazimierza, odbyła się w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Bp Andrzej Czaja poświęcił sztandar, a następnie wbił w drzewiec pierwszy gwóźdź oraz złożył podpis na Akcie Fundacji Sztandaru. O wbiecie kolejnych gwóźdźi poproszono m.in. wicekuratora oświaty ks. Ryszarda Kindera, proboszcza głogóweckiej parafii, oraz fundatorów sztandaru, którymi byli rodzice uczniów oraz przyjaciele szkoły. Na sztandarze wyszyto popiersie patrona – króla Jana Kazimierza, który w 1655 r. przebywał na zamku w Głogówku, chroniąc się przed najazdem szwedzkim, a także otwartą księgę – symbol wiedzy, symbole miasta i ojczyzny oraz słowa: „Ku prawdzie i wolności”. W imieniu społeczności szkoły sztandar odebrał dyrektor Andrzej Szała.

– Kościół od wieków posiada symbol, którym jest krzyż, każda szanująca się firma wypracowuje swoje logo i wy od dziś macie swój znak, najważniejszy symbol, którym jest sztandar – podkreślał ks. Ryszard Kinder. Po zakończeniu części oficjalnej młodzież zaprezentowała na scenie barwną i dowcipną inscenizację zatytułowaną „Królewska wizyta”, a następnie w orszaku królewskim zaproszeni goście i uczniowie udali się do budynku szkoły, gdzie m.in. ogłoszono okolicznościową wystawę.

Anna Kwaśnicka